

**Opis źródła:**

List otwarty studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie tłumaczy swój sprzeciw wobec wykładów ks. prof. Kazimierza Zimmermanna, który został zatrudniony jako wykładowca socjologii. Nominacja duchownego wywołała protesty młodzieży nazywającej siebie „postępową”, która w ramach protestu jesienią 1910 r. blokowała sale wykładowe by uniemożliwić ks. Zimmermannowi prowadzenie zajęć. Na skutek tych wydarzeń senat uczelni wydalil z Uniwersytetu kilku studentów i zagroził konsekwencjami reszcie osób, które manifestowały swój sprzeciw wobec polityki władz UJ. Odezwa miała na celu wyjaśnienie stanowiska tzw. „młodzieży postępowej” i zaprezentowanie ich racji opinii publicznej.

**Miejsce przechowywania oryginału źródła:**

Biblioteka Jagiellońska, Oddział Rękopisów, sygn. Rkp. 6249 III, s. 27-28.

**Tekst źródła:****Otwarty list młodzieży akademickiej w sprawie ostatnich zajęć na Uniwersytecie Jagiellońskim. 30.01.1911**

Energetyczny protest, rzucony od dwóch miesięcy przez młodzież akademicką przeciwko „publicum” ks. Zimmermanna, odbił się szerokim echem na łamach prasy nie tylko polskiej, ale i zagranicznej. - Cały szereg artykułów pro i contra, cały szereg enuncyacyj dziennikarskich, utrzymujących w ciągłym napięciu uwagę i opinię publiczną, wreszcie interpelacja posła Daszyńskiego w parlamencie austriackim - zaświadczyły dobitnie, że walka młodzieży z klerkalizmem na Uniwersytecie Jagiellońskim znalazła żywy oddźwięk wśród społeczeństwa polskiego. - Sprawa bowiem ks. Zimmermanna była nie tylko wynikiem oporu niezadowolonej młodzieży przeciwko profesorowi w sutannie - burzliwego zerwania wykładu, do czego tendencyjnie w interpretacji prawnej starał się przysposobić senat akademicki, Źródła jej natomiast tkwiły daleko głębiej, bo w podstawach zasadniczych, na których się opiera cała nauka uniwersytecka. "Publicum" ks. Zimmermanna — to nowy zamach wszechwładnego w naszej Almae Matris klerykalizmu na wiedzę niezależną. Już od wielu lat samowolna gospodarka kleru brudziła na każdym kroku swobodnemu rozwojowi tej wiedzy. Gdy cały świat naukowy uroczyście święcił jubileusz Darwina, jedynie uniwersytet krakowski milczał uparcie; nie zdobył się ani na jeden głos, który by ocalił honor nauki pol. w odświętnym chórze wszechświatowym. Buntowało się też nieraz nasze sumienie akademickie. Hasło oddzielenia wydziału teol., wypisane na sztandarze młodzieży

postępowej, było ośrodkiem, dookoła którego skupiały się wszystkie nasze dotychczasowe protesty i wystąpienia antyklerykalne. Ks. Zimmermann to tylko jedno z ogniw tej ogólnej walki, to tylko nowy, żywy argument, że tak dalej w Uniwersytecie Jagiellońskim być nie może. - Stoimy wobec dylematu życiowego, jaki w niedalekiej przyszłości musi być rozwiązany: albo swobodny, niczem nieskrępowany rozwój nauki uniwersyteckiej, albo dalsza wszechwładza klerykalizmu, który z ogniska wiedzy obiektywnej uczynić pragnie arenę publiczną dla występów agitatorskich swoich prowodyrów.

Takim był istotny podkład rozpoczętej przez nas walki z wprowadzaniem do Uniwersytetu ludzi, nie mających nic wspólnego z nauką. Ks. Zimmermann, nie posiadający żadnych kwalifikacyj naukowych, ośmieszył się w oczach całego społeczeństwa, nie wyłączając nawet odłamu klerykalnego, stał się policzkiem, kompromitującym nasz Uniwersytet. - Policzek był zbyt silny i rażący, aby go można było pominąć milczeniem. Musieliśmy podnieść głośny i dobitny protest, by poruszyć uspięne sumienie społeczne. - Spełniliśmy wszystko, co nam obowiązek obywatela akademickiego nakazywał. Może nam społeczeństwo zarzucać nietakt w postępowaniu, może się nie solidaryzować z formą naszej akcji, jednak powinno stanąć po stronie słusznych dążeń, jeżeli ze swej strony chce spełnić ten sam obowiązek obywatelski. Chwila taka już nadeszła. Oto Senat Akademicki w dniu 28 stycznia ogłosił wyrok w sprawie ostatnich zajęć na Uniwersytecie: mocą tego wyroku wydano dwóch naszych kolegów jedynie za to, że wola młodzieży wysunęła ich na stanowiska naczelne. Pozbawiono trzeciego z kolegów możliwości zdawania doktoratu za przemówienie na wiecu robotniczym, godzące przez to w prawa swobody obywatelskiej, jakie poza murami Uniwersytetu przysługują każdemu akademikowi.

Nad 246 kolegami zawieszono groźbę wydalenia w razie jakichkolwiek zatargów na Uniwersytecie. Wielu z nas ukarano powtórnią płacą czesnego i utratą stypendiów. Stało się więc zadość satysfakcji dla obrażonego ks. Zimmermanna z podeptaniem sprawiedliwości akademickiej. Drakoński wyrok Senatu jest wskazówką bezwzględnego postępowania z młodzieżą na przyszłość, tłumieniem za pomocą represyj otwartych protestów młodzieży przeciwko zakusom klerykalnym na Uniwersytecie jest pogwałceniem swobody głosu przekonań, kolidujących z wstecznictwem klerykalnym.

W takiej chwili ośmielamy się stanąć przed forum opinii publicznej w charakterze oskarżycieli naszego Senatu. Niechaj ogół społeczeństwa myślącego osądzi dotychczasowe postępowanie tego Senatu, które młodzież akademicka napiętnowała w swoich odezwach. Gdyśmy występowali otwarcie i publicznie, składając dla zadowolenia sprawiedliwości uniwersyteckiej z górą 600 legitymacyi, Senat akademicki oddawał nas, jak zwykłych

przestępców kryminalnych, w ręce władzy państwowej. Gdyśmy obradowali w murach Uniwersytetu, — Senat akademicki wezwał tajnym okólnikiem policję, pozwalając jej na użycie wszelkich środków, aby wiec nasz rozpędzić. Gdy zaś zbyt „humanitarna” policja nie spełniła życzenia stożów ogniska naukowego, Senat zaniósł skargę do Namiestnictwa na jej karygodną opieszałość. Nic to, że Uniwersytet Jagielloński mógł w dniu tym zostać sprofanowany pięścią policyjną, nic to, że wśród powszechnego wzburzenia mogło nastąpić krwawe starcie i zmasakrowanie młodzieży. Senat akademicki w obronie zagrożonych wpływów klerykalizmu posunął się w środkach swoich do granicy, poza którą kończy się etyka akademicka.

Trzeba również podkreślić, że ani jeden głos z grona profesorskiego nie rozległ się przeciwko podważaniu autonomii Uniwersytetu, przeciwko profanowaniu honoru naukowego. Ani jeden też głos nie wypowiedział się publicznie za katedrą świeckiej socjologii.

Występowaliśmy nie pod wpływem odruchu oburzenia, ale z całą świadomością doniosłości naszego protestu. Występowaliśmy jawnie i publicznie, gdy Senat akademicki krył się ze swoimi zarządzeniami, krył się nawet z wyrokiem, którego ogłoszenie wymogła młodzież akademicka. Senat akademicki nie może z czystymi rękoma stanąć przed opinią publiczną. — On bowiem sponiewierał młodzież na początku, on również zmusił nas teraz do chwycenia się środków radykalnych w obronie pokrzywdzonych kolegów. — Z naszej strony uczyniliśmy wszystko, aby zapanował spokój na uniwersytecie. Okazaliśmy dobrą wolę Rektorowi, zapewniając go, że wykładów ks. Zimmermanna zrywać nie będziemy. Nie chcieliśmy bynajmniej stawiać sprawy na ostrzu noża, mając na względzie spokojną pracę naukową. Mieliśmy więc tem bardziej prawo wymagać tej dobrej woli od Senatu, który przecież nie pobudkami zemsty, ale dobra nauki kierować się powinien. Stało się jednak inaczej. Nad dobrą wolą i zdrowym rozsądkiem stanęło zapamiętałe pragnienie satysfakcji za doznane od młodzieży podrażnienia. Musieliśmy zatem podjąć wbrew naszym chęciom, rzucone nam wyzwanie, odpowiadając na wyrok drakoński Senatu strajkiem powszechnym. Niech strajk nasz zmusi opinię społeczeństwa do zwrócenia uwagi na tę zgniliznę wewnętrzną, jaka się rozpanoszyła w murach prastarej Almae Matris, niech ta opinia osądzi bezstronnie dotychczasowe postępowanie Senatu, niech się zajmie oczyszczeniem ogniska wiedzy niezależnej od wszelkich naleciałości klerykalnych. Niech sprawa pokrzywdzonych niewinnie kolegów naszych odbije się o parlament, by na przyszłość senat wiedział, że w podobny sposób postępować z młodzieżą nie wolno!

Zwracamy się wreszcie do społeczeństwa polskiego z gorącą prośbą o materialną pomoc dla niezamożnych kolegów, którzy nie będą w stanie opłacić powtórnego czesnego, którzy utraciwszy stypendya, zmuszeni są do zaprzestania swoich studyów. Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie ofiar pieniężnych na fundusz stypendyalny. Sądzymy, że apel nasz nie pozostanie bez odpowiedzi.

### **Słowniczek pojęć:**

*Daszyński* – Ignacy Daszyński (1866-1936), poseł socjalistyczny do austriackiej Rady Państwa. Współzałożyciel Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej.

*Młodzież postępową* – studenci deklarujący publicznie lewicowe poglądy, należący do organizacji studenckich o profilu socjalistycznym.<sup>1</sup>

*Zimmermanniada* – protest młodzieży studiującej na UJ przeciwko wykładom ks. prof. Kazimierza Zimmermana na przełomie 1910-1911 r.<sup>2</sup>

*naukowi kierownicy* – kadra profesorska nauczająca na Uniwersytecie Jagiellońskim.

### **Pytania do źródła.**

#### **Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):**

1. Przeciwko czemu protestowała „postępowa młodzież” na Uniwersytecie Jagiellońskim?
2. Jakie formy protestu stosowali studenci na początku XX w.? Odpowiedź na podstawie tekstu i własnej wiedzy.
3. Jak oceniasz działania „postępowej młodzieży” w czasie Zimmermanniady?

#### **Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:**

1. Co wpływało na wzrost radykalizmu wśród młodzieży w Galicji?
2. Czy Twoim zdaniem konflikt studentów UJ z władzami uczelni można interpretować jako konflikt generacyjny między „starymi a młodymi”? Odpowiedź uzasadnij.

---

<sup>1</sup> T. Korban, *Działalność niepodległościowa organizacji studenckich na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1897–1914*, [w:] *Niepodległość. Idee, fakty, perspektywy. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę*, [red.] P. Krokosz, S. Romański-Cebula, Kraków 2019, s. 15–31.

<sup>2</sup> S. Konarski, „Zimmermanniada” w *Uniwersytecie Jagiellońskim (1910-1911)*, [w:] *Postępowe tradycje młodzieży akademickiej w Krakowie*, [red.] H. Dobrowolski, M. Frančić, S. Konarski, Kraków 1962, s. 133-204.

### **Wskazówki:**

Zmiany technologiczne, modernizacja, a także przenikanie osób z niższych klas społecznych do wyższych spowodowały dynamiczne zmiany, których nie uniknęła także Galicja. Miało to swój wpływ przede wszystkim na młodzież, która rozwijała się w zupełnie innych warunkach niż pokolenie rodziców. Nie bez znaczenia były także nowoczesne prądy umysłowe, które przenikały do świadomości młodych ludzi, socjalizm, liberalizm czy antyklerykalizm. To wszystko, w połączeniu z problemami demograficznymi jak przeludnienie, powodowało, że młodzież podważała zdobycze „galicyjskiej autonomii” i buntowała się przeciwko otaczającemu ich światu. Protesty te przybrały na sile zwłaszcza po 1905 r. gdy do Galicji przybywać zaczęła rewolucyjna młodzież z Kongresówki.

Bunt studencki skierowany przeciwko wykładom ks. Kazimierza Zimmermana, który wybuchł jesienią 1910 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim jest punktem kulminacyjnym rosnącego niezadowolenia młodej generacji intelektualistów z polityki galicyjskich konserwatystów (których przedłużeniem były władze UJ). Cechował się gwałtownością, któremu towarzyszyły skrajne emocje o czym świadczą liczne, często bardzo obraźliwe dla strony przeciwnej, odezwy i apele publikowane w prasie, a także funkcjonujące jako wolne druki w przestrzeni akademickiej.

### **Literatura pomocnicza:**

*Postępowe tradycje młodzieży akademickiej w Krakowie*, [red.]. Dobrowolski H., Franćić M., Konarski S., Kraków 1962.

Hulewicz J., *Udział Galicji w walce o szkołę polską 1899-1914*, Warszawa 1934.

Surman J., *Universities in Imperial Austria 1848–1918. A Social History of a Multilingual Space*, West Lafayette 2018.

Hillebrandt B., *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986,

Sempołowska S., *Niedola młodzieży w szkole galicyjskiej*, Kraków: Naprzód, 1906.

Wolff L., *Idea Galicji. Historia i fantazja w kulturze politycznej Habsburgów*, Kraków 2021.

### **Najważniejsze cezury:**

Zimmermanniada miała miejsce jesienią 1910 r. i wiosną 1911 r. doprowadziła ostatecznie do zawieszenia zajęć na Uniwersytecie Jagiellońskim. List otwarty został opublikowany i funkcjonował w przestrzeni akademickiej od 30.01.1911 r.

**Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord:** Tomasz Jacek Lis